

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV	KURYTYBA, DNIA 3 LUTEGO 1923.	Nr. 10.
Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.		

### Jaka będzie przyszła wojna?

Po każdej wojnie przychodzi czas obrachunku i zastanowienia, zarówno u zwycięzcy jak i u porażonego. Jeden i drugi pyta: dlaczego i czym zwyciężyłem? dla czego i czym zostałem pobity? I na podstawie tej odpowiedzi następuje odrzucenie jednej broni, a chwycenie się drugiej, lepszej i skuteczniejszej. Co lepiej zgładzało i mordowało nieprzyjaciela, tego użyje się w przyszłości.

### JAKA BYŁA NAJSTRASZNIJSZA BRONIA W OSTATNIEJ WOJNIE?

Wszystcy znawcy wojskowości i wielcy uczeni stwierdzają obecnie, że najstraszniejszą bronią były gazy trujące. Zatem przyszła wojna prowadzona będzie za pomocą gazów trujących. Gaz i samoloty rozstrzygną o wygranej w przyszłej wojnie. Kto będzie miał więcej tych środków, ten zwycięży. powiada wielki wynalazca amerykański Edison.

Rzeczywiście, po ukończonej wojnie z olówkiem w ręku obliczyły wszystkie państwa swoje straty i wydatki i okazało się, że wojna gazowa jest 16000 razy tańsza od wszelkiej innej wojny. Gazy trujące zadawały też nieprzyjacielowi największe straty. Od kul zginęło we wojsku amerykańskim 7 żołnierzy na 100, a 6 i pół na 100 od gazów trujących; u Francuzów od gazu zginęło przeszło 7

na 100, u Niemców 7 na 100 a u Rosjan więcej. Jest to odsetek olbrzymi, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że broni palnej używano ciągle a gazów trujących bardzo rzadko. Gdyby tak ciągle używano gazów trujących jak używano broni palnej, to z pewnością liczba zabitych byłaby większą niż 50 na 100 żołnierzy.

### JAK DZIAŁAŁY GAZY TRUJĄCE W OSTATNIEJ WOJNIE?

Śmierć przez gazy trujące zbierała straszne żniwo w ostatniej wojnie. Jeżeli były odpowiednie okoliczności, wiatr słaby, powietrze ciężkie i wilgotne, a gaz dostatecznie nasycił powietrze, to działanie było wprost straszne. Tak np. Niemcom udało się pod Ypres w Belgii dnia 22 kwietnia 1915, po 45 minutowym ataku gazowym wytruci 12 tysięcy żołnierzy nieprzyjacielskich, co stanowiło 99 żołnierzy na 100 na tej ważkiej linii frontu. Totamo spotkało 14 tysięcy Włochów poza miastem Belluno, których znowu dywizja bawarska wytruci granatami trującymi.

### JAKIE GAZY TRUJĄCE OBEJDNIE ZNAJĄ?

W tej chwili Europa zna 276 gatunków gazów trujących. Żadna inna broń: działa, karabiny, samoloty i tanki nie znają tak wielkiej rozmaitości jak gazy trujące. Uczeń chemicy Stanów Zjednoczonych posiadali w czerwcu 1919 r. sposoby wytwarzania 63 gatunków gazów trujących, a do tej chwili wynaleźli ich znacznie więcej. Różne te gazy dzielą się na dwa wiązki, duszące i trujące.

## Eligjusz Niewiadomski przed sądem.

### PROCES O ZAMORDOWANIE Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA.

#### PRZED ROZPRAWĄ!

Poranek dnia 30-go grudnia dżdżysty, mroczny, pośpepny. Gmach Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej w Warszawie obsadzony licznymi skonsygnowanymi policją. U bramy wejściowej do zabudowań sądowych, w przedsiionku, na schodach, u wejść do sali kilkakrotnie sprawdzanie bile- tów wejściowych, które ze względu na szczupłość sali było niezmiernie trudno otrzymać. Sto osób publiczności, przeszło czterdziestu dziennikarzy; miejsce pod filarami, zarezerwowane dla palestry, szczerlinie nabite. W pierwszych ławkach dla publiczności rodzina oskarżonego: brat, żona córka. Zauważamy dalei Ministra Strassburgera i Darowskiego, Stefana Zeromskiego, szereg posłów, osób ze świata artystycznego i t. d. Już o godzinie 9 i pół wszystkie miejsca zajęte. Przy stołach dziennikarskich tłok, walka o skrawek miejsca na kłórem można było jako oznać notatkę. Nawet galeria ponad salą, zawsze pusta, dziś jest wypełniona całkowicie: to kancelaryjni funkcjonariusze sądowi.

Takiego zainteresowania, takiej publiczności jeszcze nie było w sali Sądu Okręgowego.

Godzina 10 minut 40. Publiczność wypełnia, stojąc wszystkie

przejsioła wolne miejsca pod ścianami. W głębi sali, za stołem trybunału, honorowe miejsca zajęli sędziowie, asystujący procesowi w charakterze widzów. Wśród nich Minister Sprawiedliwości p. Makowski i prokurator Sądu Apelaoyjnego p. Hübner.

Przebieg całej rozprawy podajemy według brzmienia podanego w Rzeczypospolitej.

#### POCZĄTEK ROZPRAWY.

Godzina 10 minut 45. Na salę wprowadzają oskarżonego. Zaraz potem wchodzi Trybunał: przewodniczący sędzia Laskowski i członkowie sędziowie Krasowski i Kosakowski. Pióro prowadzi aplikantka p. Majewska.

Do rozprawy powołano w charakterze świadków p. p. Stanisława Cara, naczelnika Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Karola Kozłowskiego, prezesa Zachęty, Malarza Edwar- da Okonia, Ignacego Sołtana i Jana Skotnickiego. Jako biegłych: profesora Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego, pułkownika Eugen- jusza Pietrzyńskiego, doktora Edwarda Lotha, rusznikarza Zbi- gniewa Klepińskiego.

Przewodniczący daje oskarżo- nemu Niewiadomskiemu szereg zwykłych pytań:

- Imię?
- Eligjusz.
- Lat?
- 53.
- Miejsce urodzenia?
- Warszawa.

Dalej: religii rzymsko-katolickiej, wykształcenie średnie i wyższe, żonaty, dwoje dzieci (lat 20 i 22), z zajęcia malarz, dotąd nie sądzony.

Przewodniczący odczytuje akt powództwa cywilnego, zgłoszonego przez p. Leopolda Skulskiego, jako głównego opiekuna nieletnich Stanisława, Józefa i Anny Narutowiczów sierót po ś. p. Gabrielu. Powództwo, którego rzecznikiem przed sądem jest adwokat Paschalski, domaga się od oskarżonego tradycyjnej jednej marki jako wynagrodzenie szkód i strat moralnych. Sąd, po wysłuchaniu prokuratora tudnickiego i obrońcy Kijeńskiego, powództwo dopuszcza.

Następuje odczytanie aktu oskarżenia.

#### WEZWIĘCIE OSKARŻONEGO.

Przewodniczący: Eligjusz Niewiadomski! Proszę wstać! Czy przyznaje się do winy?

Oskarżony: Czy chodzi tylko o stwierdzenie gołego faktu?

Przewodniczący: Przedewszystkiem o odpowiedź na pytania, czy oskarżony przyznaje się do winy.

Oskarżony: Do winy się nie przyznaję. Przyznaję się jedynie do złamania prawa. I za to złamanie chęć ponieść najdalej idącą odpowiedzialność.

Przewodniczący: Czy pod sądny życzy sobie dać jakie wyjaśnienia?

## SIEROTY.

POWIEŚĆ Z NIEDAWNYCH CZASÓW

94

— Aj waj, półtora rubla; ja przez cały tydzień tyle nie zarobię. Dam sześćdziesiąt i pięć kopiejek

— Ej, nie targuj się żydzie, — zawołał Misiulek. — Daj rubla i jeszcze kufel piwa, a będziemy kwita.

— Panie Misiulek! sześćdziesiąt pięć kopiejek i jeszcze jedno piwo! To dosyć. Aj waj, gdybym ja tak łatwo tyle pieniędzy mógł zarobić!

— Nie udawaj, żydże, na szwarcownictwie zarabiasz tyle dziesiątek co dzień, ile ja od ciebie chcę kopiejek.

— Klepski interes ze szwarcownictwem, boda; te kłozaki karki pokreśliły, Bardzo pilnie teraz uważają, aj waj, jak uważają. To bardzo ryzykowna rzecz. Ja teraz nie odważę się szwarcować.

— Nie igaj żydże, bo ciągle szwarcujesz, a na kłozakach macie sposoby.

— Bity sposoby, ale teraz inne kłozaki przysłały, ostre panowie i nie ma sposobów. Kilku sydów już siedzi w Będzinie za szwarcownictwo, a jeden, mój dobry kamrat, pewnie już ca Sibirze.

— No, no, tak ostro przecie nie kara za szwarcownictwo.

— Karzą, karzą. On przerosł... dynamit Aj waj, to jest bardzo gwałtowna rzecz taki dynamit. Ja się boję, gdy o tem mówię. Bo to teraz człowiek dynamit, a za chwilę... krach i dynamit niesie człowieka... w powietrze Bardzo swawolowa rzecz.

— I tego wywieźli na Sibir? — spytał Misiulek.

— Fronto na Sibir, bo dynamitu Moskale się boją, mówią, że jakby Polacy dużo dynamitu do kraju na znosili, to

się zabuntują i dynamitem wystrzelają wszystkich kłozaków.

Pan Misiulek zastanowił się bardzo głęboko, bo w tej chwili przyszło mu na myśl, że gdyby kłozacy naprzykład Cholewicka z dynamitem złapali, wtedy by go już ludzkie oko nie ujrzało i kłopoty Korpaka by się skończyły.

Ale jak to zrobić? Tę myślą tak się zajął, że nawet nie słyszał tego, co mu Fejnbaube opowiadał.

Wtem powstał z krzesła i pociągnął swój żydło do kąta, odczytał go do niego: — Znacnie może dozoreć Cholewicka z Dąbrowy?

— Cholewik, Cholewik? — zastanawiał się żyd. — Niemogę sobie przypomnieć. A gdzie on jest dozorec?

— Na kopalni pod Dąbrową.

— Tam mam ziemia, który wszystkich zna. Jeśli panu potrzebne są jak o wiadomości, postaram się o nie chętnie.

— Jeżeli mi się postaracie o to, co wiedziałem chęć, nie potrzebujecie mi nic zapłacić za pismo, a jeszcze coś zarobie.

— Stuchajcie!

Tu zniżył głos i szeptał do ucha żydowi, o co mu chodził Żyd kiwał głową na znak, że rozumie i podnosił rękę obiecując, że wykona wszystko, podług życzenia pana Misiulka.

— Jeżeli się to uda, o co mi chodzi, oto ręką, sto marek zapłacę.

Żyd spojrzął na niego z ukosa, podrapał się za uchem i rzekł nieśmiało: — A nie mogą dostać sadatku?

Lecz na te słowa oburzył się pan Misiulek i zawołał: — Najprzód towar, potem pieniądze! Najprzód zrób, potem zapłacę. Ocy mi nie wierzysz, żydże?

— Wierzę, panie, wierzę, przecie my starszy znajomi! Sprawy się dobrze, pan będzie zemnie kontant.

Potem podał sobie ręce i żyd poszedł, rad że pisanie za darmo dostał.

Misiulek zaś pójszedł się do Korpaka i przeczytawszy się przez się ku niemu, rzekł: — Daj kolejkę, bo mam plan.

— Jak?

— Daj piwa!

Ody kufel stanął na stole, Misiulek podniósł kufel w górę, mówiąc: — Oby nam się udało!

Potem przysiadł się do Korpaka i zaczął mu szeptać, ogładając się bacznie, czy kto nie podsłuchuje.

Korpak uśmiechał się, słuchając słów przyjaciela i widocznie kontent był z niego, bo zamawiał kufel po kufle, aż obu pijakom w głowie zasumiało.

— Mamy go! — mówił Misiulek.

— Mamy go! — powtórzył Korpak.

W dwa tygodnie później odbywał się jarmark w Mysławicach, na który zawracał dużo ludzi z Królowa Polskiego przybywał. Przedewszystkiem byli to robotnicy z Prus, zatrudnieni chwilowo zagranicą. Przyszli na jarmark, bo tu spotkać się mieli ze swymi towarzyszami i razem z nimi zakupowali rozmaite towary.

I Cholewik przybył, ponieważ brał mu napisać, że chciałby się z nim rozmówić w sprawie budowy domu. Dotąd posiadał tylko mały domek, a teraz go chciał rozbudować. Nie mając zaś sam dostatecznych funduszy, prosił brata Teodora, ażeby mu pożyczył albo też na spółkę, z nim dom budował. Celem porozumienia się w tej sprawie spotkali się bracia w Mysławicach.

Nie chcąc jednak stracić zarobku całego dnia, przybył Teodor dopiero po południu i zastał brata na umówionym miejscu.

Jak przedstawił dokładnie plan całej oszajmiał też, że drzewo już zakupił a cegły skonstruował z pobliskiej cegielni. Teodor zgodził się, aby bratu pożyczycie całej sumy jaką sobie za szczyt.

Dziękuję ci, bracie, — rzekł na to Jan. — ale wolałbym, gdybyś został współwłaścicielem domu; wtedy bowiem możemy wrócić do domu.

— Mam dobrą posadę w Dąbrowie, — odpowiedział Teodor — i szkoda mi jej porucić. Przełożeni moi są ludźmi dobrymi, a przytem u nas wszystko po polsku, więc się ożwolekwil miłej praojcie.

— Tu nas wabycoś Ma sąsiedzi się zmienili, ja ci już pisałem Jestem przekonany, żebyś łatwo posadę w niej otrzymał. Mak stał się zupełnie innym człowiekiem.

Teodor się namyślił a po chwili tak się odezwał: — Wiesz: dobrze, bracie, że jeszcze jest jeden pawoć, dla którego wolę pozostać za granicą.

— Wiem, Jagusia, — oparł Jan. — ale m sądzę że łatwiej by ci było jako Jagusianych rodziców posyłać, gdybyś był na miejscu, aniżeli głyś tak daleko.

Teodor nie na to nie odpowiedział, lecz zapytał się o bratową i dzieci.

— Chęć na jarmark, — rzekł do brata, — zbliża się Buz Narodzenie, kupię twoim dzieciom jakie podarki, ażeby wiedziały, że stryjek o nich nie zapomina.

Poszli tedy i szukali po budach handlarzy stosownych podarunków.

— Tu księżki, — rzekł Teodor, — ku nim księżki powieściowe Niech czytają i ćwiczą się w czytaniu polskiem w domu, skoro ich w szkole nie uczą. Najmłodszemu elementarz z obrawkami. Choć jeszcze jest maly, z chęcią będzie oglądał obrazki i literki starsi mu dopomogą, i ani się spozroziesz, jak się dziecko czytać nauczy. Elementarz polski powinien być w każdej rodzinie polskiej.

Potem poszli dalej kupować zabawki, Teodor kupił kilka dla dzieci brata, a ponieważ gompodarz, u którego w Dą-

browie mieszkał, także ma oś dzieć, tu są i dla nich różne drobności. Kupowa zawinąłem wszystko w papier, zapakill i poszli.

Tymczasem pociąg którym Jan chciał odjechać już miał za chwilę odchodzić. Bracia się potęgali; Jan poszedł na dworzec, Teodor zaś ch odzi z paczką w rękę między budami; bo jeszcze miał czas na komore.

W ścisiku i natoku nie mógł spozrzeć, jak Misiulek i jeszcze jeden człowiek z daleka za nim chodzili krok w krok, nie przybliżając się za bardzo. Byli podobni do pszykow, czujących na nuchę.

Długo chodzili za nim z daleka. Po pewnym czasie jednak zmienili postępowanie: towarzyszy Misiulka przybliżyli się do Cholewicka, gdy tenże w natoku się znajdował i widocznie starał się stanąć jak o bliżej niego lecz to musie nie udawało. Po kilku nieudanych próbach wrócił znów do Misiulka i obaj naradzali się, nie spuszczając Cholewicka z oka.

Nagle spozregili, że Cholewik zwraca się w ulicę wiodącą ku komorze Domyslił się, że udaje się do domu. S omyrzeli na siebie, a Misiulek rzekł: — Z nim!

Cholewik rzeczywiście szedł ku komorze. Wtem nagle real, ja: tuż przed nim stara kobieta padła na bruk, ludzkie się zbiegli i on podbiegli.

Staruska widocznie zemdlała. Ale ludzkie stał gapill się a nikt nie spozrzył jej z pomocą.

Cholewik odezwał się: — Pomóżcie mi, ludzie, trzeba bi-dną przynieść do najbliższego domu. Trzymajcie mi paczkę — rzekł do najbliższej stojącej kobiety. — a wy chłopcy pomóżcie mi.

Cał dalszy nastąpi.

Oskarżony: Owszem. Przewodniczący: Czy teraz, czy w ostatnim słowie?

Oskarżony: Jeżeli Pan Prezes pozwoli to teraz (poruszenie).

Wydaje mi się, że śmierć p. Narutowicza nie może być rozważana sama w sobie dlatego, że wtedy jako fakt oderwany będzie dla sądu i dla opinii publicznej w trzech czwartych niezrozumiałą. Jasną i zrozumiałą będzie wtedy, jeżeli ją uznaje się, czym istotnie była, t. j. jako epilog jednego łaciucha wydarzeń i związanych z nim moich przeżyć, które stanowią genezę faktu. Jeżeli chodzi o przelanie światła na sprawę, uważam że podanie tej genezy jest niezbędne. Dlatego pozwolę sobie zapytać Dostojny Sąd, czy żąda odemnie tego przelania światła, czy też ograniczenia się do potwierdzenia surowego faktu zabójstwa i wyjaśnienia okoliczności jemu towarzyszących.

Przewodniczący: Pod sądny może nie dawać tych wyjaśnień, ale jeżeli sobie życzy może je dać.

Oskarżony: Owszem pragnę. — Na śledztwie pierwsiakom przemilczałem pewną okoliczność, którą obowiązany jestem tutaj wyjaśnić. Straż od którego padł Prezydent Narutowicz, pierwotnie nie dla niego był przeznaczony. Miał od niego zginąć Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa. Dopiero ostatnie przesunięcia na szachownicy sejmowej wysunęły siłą jakiegoś fatalizmu osobę p. Narutowicza.

Mysł o zamachu dla odebrania życia Naczelnikowi Państwa kielkowała we mnie już dawno. Pierwszą chwilą było powołanie Rządu Ludowego. Od tego czasu podlegałem pewnym wahaniom i tłumieniom, aż do chwili sprawy gabinetem Koriantego. Stronność o pomstę do nieba wołająca, jaką okazał w tej sprawie, i język którym przemawiał p. Naczelnik Państwa do przedstawicieli Sejmu grożą im, że zjeżdżają na ulicę i przemówią do niej językiem ulicy, niedotrzymanie zobowiązań przejętych wobec kraju i Sejmu, że nie będzie przeszkadzał tworzeniu się gabinetu, wyjaśniło mi ostateczne moralne i umysłowe jego kwalifikacje.

Od tej chwili rzecz była postanowiona. Uległo zwolce tylko jej wykonanie. Pewne sprawy życiowe zmusiły mnie do odłożenia jej. Przytem nie było sposobności. Konczyłem pospiesznie moje prace z zakresu teorii i historii sztuki, które przygotowywałem w ciągu życia całego. Połam przyszły wybory. Przyszedł nowy Sejm. Przysza chwila wahań niepewności, czy Piłsudski będzie kandydował na stanowisko Prezydenta. Walka była napięta i niepewna. Postanowiłem ją rozciąć. I muszę przyznać, że chodziło mi nie tylko o to, ale także o to, żeby zarazem przekuć ten balon (i niejawnie tego inaczej określić) stronnictwa socjalistycznych, wydęty popularnością p. Naczelnika państwa. Raz przekłuty sądziłem, że się okaże oczom wszystkich tem czym istotnie jest: drobnym wroczkiem.

Sposobność nadeszła. W środę 6-go grudnia w Gmachu Baryczków miała być otwarta wystawa Warszawy za Stanisława Augusta. Według wszelkiego prawdopodobieństwa powinien ją otwierać p. Naczelnik Państwa. W rozmowie z p. Kłyszewskim, sekretarzem Towarzystwa Opleki nad Zabytkami przeszłości poruszyłem te sprawę i upewniłem się, że p. Naczelnik istotnie będzie. Prosiłem go o przelanie mi zaproszenia na otwarcie. Zaproszenie odebrałem.

Wszystko było gotowe. Przejrzałem, przemyslałem wszystko. Wypróbowałem po raz setny rewolwer. Ze Piłsudski dobra i chwalił Polskę.

zginie, byłem tego tak pewny, jak tego że tutaj stoję.

We wtorek 5-go grudnia wyszedłem zrana na ulicę. Wziąłem gazetę, spojrziałem na pierwszą stronę a moje postanowienie upadło odrazu. Znalazłem wiadomość o kategorycznej rezygnacji Piłsudskiego z kandydatury na stanowisko Prezydenta.

Doznałem dwu uczuć jednocześnie, dziwnych. Jedno to było uczucie ulgi, że los uwalnia mnie od konieczności pozabawienia życia człowieka o sobie dobrego, szlachetnego i niepozabawionego rysów bohaterkich. Drugie uczucie było męki i goryczy, że oto człowiek, twórca Judeo-Polski, sprawca w moich oczach najgłośniejszy wszystkich nieszczęść ostatnich lat 4-oh, pozostanie w dalszym ciągu i będzie grał dalej wybitną rolę w życiu Polski. Byłem rozbrojony i czułem się pobity zupełnie. Pobity podwójnie. Zdawałem sobie doskonale sprawę z tego, że ta rezygnacja to są pozory, że Piłsudski nie zrezygnuje z roli kierowniczej, że będzie w dalszym ciągu szefem swojej partii, że będzie zajmował wybitne stanowisko w Państwie, że będzie ciążył na jego losach i że z óhwiłą, gdyby doszło do rozprawy stanowczej, stanie na czele strzelców, na czele pułków armii regularnej w walce przeciwko narodowi.

Ciąg dalszy nastąpi.

## POLSKA ORGANIZACJA OBRONY KRAJU.

Pod Powyższym tytułem powstała w Polsce organizacja młodzieży polskiej P. O. O. K. Celem tej organizacji, to odżyźnienie Polski pod hasłem politycznym: Polska dla Polaków, a gospodarczym: Swój do swego po swoje.

Był już też ostatni czas, by wobec zachwiałstwa żydowskiego i międzynarodowego socjalizmu i różnych mniejszości narodowych, powstał jakiś jedyny, bezwzględnie polski związek młodzieży, któryby ratował panowanie »Polska w Polsce«. Różne bowiem związki strzeleckie, »Strzelec« i »Peowiaki« czyli polska organizacja wojskowa, stały się już związkami międzynarodowo-socjalistycznymi i przyjmowały wielu Żydów do swych szeregów i tak zabrały charakter czysto polski. Najlepiej się to okazało w czasie wyborów zwłaszcza na kresach wschodnich, gdzie Żydzi i Wyzwolenie wolał na zgromadzeniach: »Prez z armią polską« »Strzelec« ją zastąpił.

P. O. O. K. czyli polska organizacja obrony kraju, rozszerza się ogromnie zwłaszcza wśród młodzieży uniwersyteckiej i to napawa nas otuchą, że »Polska będzie polską«.

Ktokolwiek nie jest ślepy i widzi przewrotną i szkodliwą rolę różnych związków socjalistycznych, ten musi się serdecznie ucieszyć z tego zdrowego odruchu naszej młodzieży uniwersyteckiej, która obecnie we wielkiej biedzie musi odbywać swe studia, a jednak myśli i działa i poświęca się dla ojczyzny.

Główne cele związku są: Budzenie i hartowanie ducha narodowego, podniesienie leżyzny fizycznej ciała, zwalczanie żywość działających na szkodę i zgubę Polski, praca przeciw kreciej robocie wrogów Polski i t. d.

Wspaniałą regulamin tej organizacji zjedną już wielu członków i przyjaciół i wnet ogarnie całą Polskę, jak już zakwitł w najzdrowszych dzielnicach naszej ojczyzny, a zwłaszcza we Wielkopolsce.

I Redakcja »Ludu« przesyła temu Związkowi, tej szlachetnej młodzieży życzenia i niech wraz z nią, rozkwita i pomnaża się dla Polski i rewolwer. Ze Piłsudski dobra i chwalił Polskę.

## II WALNY ZJAZD ZWIĄZKU KATOLICKICH SZKÓŁ POLSKICH „Oświata“.

Ciąg dalszy

W załączeniu jeszcze kilka szczegółów z kroniki Związku »Oświata«.

»Urządzano lub brano udział w prawie wszystkich obchodach narodowych i ważniejszych wydarzeniach w tutejszej Kolonii Polskiej tak w Kurytybie jak i po kolonjach.

I tak obchodzono uroczystości razem z towarzyszeniem »Tadeusz Kościuszko - Łączność i Zgodnie« i »Związkiem Polskim dni Konstytucji z 17-go marca 1921 roku i III Maja.

W sierpniu roku zeszłego »Oświata« brała udział w przyjmowaniu nowego konsula polskiego, p. Zbigniewa Miszke; w listopadzie zaś podejmowano uroczystości nowego posła polskiego w Brazylii i ministra pełnomocnego, p. Czesława Pruszyńskiego.

Dnia 3-go września 1922 odbyło się w Santa Candida uroczyste poświęcenie fundamentów pod nową szkołę polską, w której to uroczystości »Oświata« brała udział.

W grudniu niespodziewana śmierć wyrwała z grona zarządu »Oświaty« I sekretarza ś. p. W. Ficińskiego. Zmarły cieszył się zupełnym zaufaniem zarządu i odznaczył się rzetelną pracą i dobrym charakterem. Część jego pamięci!

Wspólnie ze »Związkiem Towarzystw Polskich Kultura« a pod przewodnictwem przedstawicielstwa polskiego w Brazylii urządzono »Polskie Kursy Nauczycielskie, w których ze strony »Oświaty« bierze udział 16 Sióstr obu zgromadzeń to jest 8 Sióstr Miłosierdzia i 8 Rodziny Marii, 2 nauczycielki, 6 nauczycieli i kilku kandydatów na nauczycieli.

Nie mało przyczyniła się także »Oświata« do zbierania składek na »Polski Pomnik na Centenario« rozsyłając ze swej strony w porozumieniu z odnośnym komitetem listy składek, na które dotychczas wpłynęło: 1:442\$600.

Krótko przed Nowem Rokiem wyszły także nakładem »Oświaty« »Modlitwy Najpotrzebniejsze«, zebrane i przepisane przez Episkopat Polski.

Łącznicze sprawozdaniem zarządu przeczytał p. Krzyżanowski sprawozdanie kasowe za rok ubiegły.

Poczem ks. J. Góral jako członek komisji rewizyjnej odczytał sprawozdanie leżące, wnosząc zarazem udzielenia absolutorjum dotychczasowemu zarządowi.

Wnioskowi uczyniono zażość, gdyż sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

O. d. n.

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

STRACH BOLSZEWICKI PRZED SKUPIENIEM NARODOWYM.

Warszawa. Bolszewicka moskiewska »Prawda« rozpisuje się o rzekomej organizacji faszystów w Polsce. Zwraça uwagę na propagandę »Rozwoju« który działa wybitnie w Galicji Wschodniej przy pomocy zdemobilizowanych oficerów. W Poznaniu istnieje według »Prawdy« »Towarzystwo Utrzymania Porządku Publicznego«, którego celem jest zwalczanie z bronią w rękach strajków rolnych i ochrona zgromadzeń. Na czele towarzystwa stoją byli oficerowie. Na Górnym Śląsku ma »Prawdy« działać »Obrona Kraju«. Wkrótce według bolszewików ma powstać w Polsce ogólna

organizacja faszystów, która w swoim programie będzie miała zadanie o charakterze międzynarodowym. Zatem przeciwko faszystom występują »już« komuniści w Berlinie, Moskwie oraz — lewica w Warszawie.

### NAUCZYCIELSTWO POLSKIE W SEJMIE I SENACIE.

Nauczycielstwo Polskie zarówno ze szkół powszechnych jak i średnich ma aż 41 przedstawicieli w Sejmie i Senacie. Z tej liczby 34 przypada na Sejm, a 7 na Senat. Jest to objaw bardzo pocieszający, i naród ocenił ciężką pracę nauczycielstwa polskiego z przeszłości, a na przyszłość to do brzo wroży dla szkoły polskiej, która z Polaków ma uczynić jeden naród, o jednej myśli, celach i dążeniach. Do stronnictwa Piasta należy 11 nauczycieli; oni też podniosą poziom tego stronnictwa, w którym dawniej wielu posłów nie umiało czytać ani pisać.

9 posłów nauczycieli należy do Wyzwolenia; po tych spodziewamy się, że Wyzwolenie z dróg zdradzieckich nawróci.

3 posłów nauczycieli należy do partii socjalistycznej; przewodniczy im dawny minister oświaty Prausa, co to religię chciał z polskich szkół wyrzucić.

14 nauczycieli należy do Związku chrześcijańskiej Jedności, 1 do narodowej partii robotniczej.

10 posłów-nauczycieli mają mniejszości narodowe.

### METODY BANDYCKIE PE-TRUSZEWICZA.

L w ó w. Śledztwo w sprawie zamachów w Małopolsce Wschodniej wykazało, że sprawcami podpałań i zniszczenia komunikacji, byli przeważnie nieletni chłopcy, uczniowie szkół średnich lub maturzyści, którzy, celem otrzymania od władz Petruszewicza funduszy na dalsze studia na uniwersytecie ruskim w Pradze lub za granicą, musieli się wpiąć wykazać poświadczeniami dokonywanych aktów podpałań i pożog. Wystawionemi przez miejscowe komitety terrorystyczne.

### PRASA NIEMIECKA O POŁOŻENIU W POLSCE.

»Frankfurter Zeitung« w artykule nadesłanym przez swego warszawskiego korespondenta, omawia ostatnie wypadki w Polsce po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza i wyborze Prezydenta Wojciechowskiego.

Korespondent omawia politykę Lewicy i Prawicy w Polsce i dochodzi do przekonania, że taroia, które w ostatnim czasie tak silnie zaznaczyły się, są przejściowe, gdyż wybór nowego prezydenta odbył się bez żadnych wstrząśnień i obie strony potrafiły zachować potrzebny spokój. Tak Prawica jak i Lewica stoją na stanowisku ścisłego sojuszu z Francją, jedynie metody obu stron różnią się znacznie. Notatka kończy się uwagą, że mylnie są poglądy rozszerzane w Niemczech, jakoby stosunki wewnętrzne Polski były silnie rozprężone.

### Z Brazylii.

#### Kurytyba.

W rzece Bariguy, przy Fazen-dinha obok Porto utonął robotnik Izidor Górski. Nie umiejąc pływać, zapuścił się na głębię i utonął. Zwłoki topielca znalazło 2 policjantów.

W niedzielę dnia 28-go stycznia, odbyły się w Kurytybie wybory na posła do sejmiku stanowego, w miejsce senatora Camargi, który powołany do Rio rzekł

się postowania. Dotychczas na Dr. Martins Franko padło 485 głosów.

Dnia 1-go lutego nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu parankiego. Wszyscy deputowani stanęli w komplecie. Mnóstwo gości brało udział w otwarciu.

»Policja tutejsza podaje do wiadomości, że w czasie karnawału bez pozwolenia policyjnego, nie wolno nikomu w maskach po ulicach i miejscach wyprawać głupstw!

Niemcy tutejsi z powodu zajęcia przez Francuzów okolic nad Rurhą, dla potrzebujących w tych stronach i uchodźców rozpoczęli składkę tak zwaną »Kuhrs pend« w Kurytybie, jak wogóle w Brazylii. Dowiadujemy się, że ta narodowa składka ma nadzwyczajne powodzenie wśród Niemców znanych z dobrej organizacji i ducha zgody. W pięciu dniach zebrali w Kurytybie przeszło 10 kontów. A jak pisze »Gazeta do Povo« tylko w Rio wysłano 26-go stycznia 50 milionów marek a 28-go stycznia taką samą sumę. Kolonia niemiecka w São Paulo wysłała również milionowe sumy, a z Buenos Aires 150 tysięcy pezów. Rzezczywiście Niemcy tutejsi w swej ruchliwości i ofiarności dla ojczyzny przewyższają znacznie ościężałą kolonję polską.

### Paraná.

#### CZLOWIEK—ZWIERZE. W

Entre Rios niejaki Antonio de Tal zamordował Franciszka Noiczowskiego, pochwiał jego zwłoki i pił ciepłą krew nieszczęśliwego. Potem poszedł do spokojnie do domu. Oburzona ludność pospieszyła za nim, wyciągnęła go z domu, zamordowała, a zwłoki pozostawiła na pożarcie sępom—urubó i nie pozwoliła nikomu usunąć z drogi. Policja z Ponta Grosy rozpoczęła śledztwo.

### Rio de Janeiro.

Dnia 28 stycznia rzucił się w celu samobójczym zgóry tak zwanej »Głowa Cukru« inżynier Carvalho Macheira dyrektor kolei centralnej. Straż ogniowa po mozołnem poszukiwaniu znalazła trupa w czeluści skalnej. Powody samobójstwa nieznane.

Na wodach koło wyspy Ilha Grande, odbywają się wielkie manewry brazylijskiej floty wojennej. Krążowniki i flota odbywać będą dalsze ćwiczenia na wodach Sta. Cathariny i sięgną aż do Rio Grande do Sul.

Na stacji Ingenho Novo, przyszło do zaojętej bójki między żołnierzami a policją, tak, że 10 ciężko rannych odwieziono do szpitala. Zrzęto zaczęło się od grzeźnego obsypywania się confetti t. j. kolorowymi papierkami, aż wkońcu były w robocie palki policyjne, noże i bagnety.

Lotnicy Hinton i Martins opuścili się na ziemię w Recife w drodze Nowy York—Rio de Janeiro.

Niemiecka kolonja przesłała już 150 milionów marek do 27-go stycznia, dla strajkujących robotników nad rzeką Rurhą.

### Rio Grande do Sul

O rozruchach w municypjach Palmeira i Passo Fundo niema bliższych wiadomości z powodu zerwania telegrafów. Wojska federalne miały podobno pod Palmeirą ponieść klęskę. Powstanie miało objąć Urugwayane, Bage Santa Anna, wogóle zachodnią Serre, gdzie lasy ułatwiają ukrycie się powstańców. Z Porto Alegre codziennie odchodzi wojsko i amunioja.

Ogłoszenia „Oświaty“

Nukleodem „Oświaty“ i na jej czasy...

MODLITWY NAJPOTRZEBNIEJSZE

według tekstu ustalonego przez biskupów polskich...

Wszystkim, komu drogą jest piękna i równa modlitwa...

RODAKOM-KOLONISTOM

tytułom w oddali od szkół, w odosobnieniu...

Elementarz Promyka

(Konrada Pruszyńskiego) na którym w 8 lub 8 tygodni można nauczyć...

uczcie daleci wasze, by nie poginęły w mrokach niewiedomości...

PRZYJACIEL RODZINY

tak poszukiwany i chętnie przez kolonistów czytany...

ŚWIATEK DZIECIĘCY

Zamawiajcie ten miesięcznik dla swych dzieci...

W redakcji „Ludu“ można nabyć SPIEWNICZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ...

Łączko, łączko, łączko zielona... Dzieńcisze czterdzieste roczek...

sach szkół włoskich umieszczony portret króla i krzyże...

MUSSOLINI ZAMIANOWAŁ BISKUPA ENDEICI SENATOREM

R z y m Premier włoski Mussolini uzupełniając wyższą Izbę swego parlamentu...

Zamianował on bowiem senatorem biskupa Endeici z Trydentu...

Turcja

Konferencja pokojowa w Lozannie w Szwajcarii dla uporządkowania spraw grecko-tureckich...

Turecja gotuje się do wojny i ściga wojska po różnych miastach.

St. Zjednoczone

Stany Zjednoczone postanowiły rozbudować port wojenny na wyspach Hawaj...

Korespondencje

Canta Gallo, 20-go stycznia 1923

Na naszej kolonii niema nie takiego nowego, tylko jesteśmy bardzo zadowoleni...

Prawda jest, że nam język portugalski jest bardzo potrzebny w tym kraju...

Z uszanowaniem JUJAN OLSZANIECKI.

Paulo Frontim 14-1-1923

Przez Szanowną Redakcję „Ludu“ umiószenie tej korespondencji...

Sprawozdanie Zarządu T-wa „Jedność“ z roku 1922

Dochód 4.288\$200; Rozchód 3.968\$400...

Kukieja, sekretarz Wacław Wisniewski, wice-sekretarz Jan Czachorowski...

Prezes: FRANCISZEK BRZEZIŃSKI Sekretarz: WACŁAW WISNIEWSKI Skarbnik: ALEKSANDEK POPLA.

Itayopolis, 27-1-1923

Smutny wypadek zdarzył się w tych dniach na naszej kolonii...

Z poważaniem LUCERNAK.

Ostatnie wiadomości Z POLSKI

Z Warszawy donoszą, że syn i brat zamorjowanego prezydenta Narutowicza...

SERBIA.

Wobec podejrzanego zachowania się Bułgarii i Węgier...

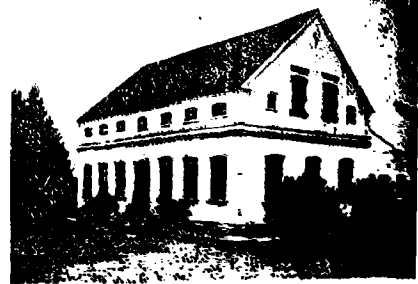
KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 48\$500. frank francuski 448 rs. 11ra 480 rs. dolar amerykański 8\$810...

POTRZEBA DOBREJ KUCHARKI. Płaci się dobrze.

Adres: Rua Barão do Rio Branco N. 24.

Szkoły gospodarstwa domowego.



Szkoła gospodarstwa domowego Siostr Miłosierdzia w Itayopolis - Santa Catharina.

„Co gospodyni zaoszczędzi warto tyle, co gospodarz zarobi“.

RODACY! KOLONIŚCI!

Dziwni: rozbitne panują u ludzi zapłatywania na wychowanie...

Do samodzielnego gospodarstwa tyjowej; mogą wykształcić kobiecy tylko szkoły gospodarskie...

COLLEGIO DAS IRMAS DE CARIDADE

(de São Vincente de Paulo) THOMAS COELHO, Correo Barigey, Parana. ABRANCHES ad Curitiba, Parana. SAC MATHIEUS, Parana. ITAYOPOLIS, Santa Catharina.

Ze świata.

Niemcy

W Koblencku, którą opuścili wojska amerykańskie...

Agencja telegraficzna Lfava-sa prostuje kłamstwa niemieckie...

Niemcy dają, by sprawą zajęcia okolic nad Rurą...

Francuzi silnymi załogami obsadzili dworce...

Wiele fabryk w Niemczech wy-

gasilo piece z powodu braku węgla, zastój w przemyśle...

Francja wysłała nad Rurę tylko 50 tysięcy żołnierzy...

Marka niemiecka spada na 1 milijona i za 1 milijona dają już 4 tysiące marek...

Rosja.

ZBROJENIA SOWIETÓW. Londyńska „Morning Post“ donosi z Moskwy...

Książę Janusz Radziwiłł powrócił z Rosji...

Rosja uznała zajęcie Bossarabji przez Rumunję...

Włochy.

POBOŻNOŚĆ MUSSOLINIĘGO. R z y m. Minister oświaty zarządził...



ciokrta's wyższy od spadu Niagary i zdolny do maksymalnej energii 2 i pół miliona koni parowych. Niagara może wytworzyć tylko połowę tej energii.

**ZEBRACY PARYSCY.**

Obliczono w przybliżeniu, iż osoby prywatne w Paryżu dają Zebrom 28 miliony franków rocznie. Połow tych pieniędzy sprzyja rozwojowi zebraństwa, bo prawie połowa zebrań w paryskich towarzyszy oszczędności. Na podstawie szczegółowych studiów wykazuje dziennikarz włoski, Lino Ferranti, w „Piccolo della Sera”, jak ocał zebrawcy w Paryżu jest zorganizowany. Paryscy zebrawcy zawodowi mają swój dziennik donoszący, abonentom o wszystkich najważniejszych wypadkach. Prócz tego drukuje się w dzienniku stale lista dobroczynnych i miłosiernych osób. W kronice przypominają się uroczystości rodzinne, skutkiem których można się spodziewać datków dla biednych, donosi się o przybyciu do Paryża bogatych cudzoziemców i t. p. Świerdząco iż na 717 dziadów dalszemu tylko nie bala się pracy i otrzymawszy zajęcie spełniało uczucie swoje obowiązki.

**PRACOWNICY UMYSŁOWI MUSZĄ JEŚĆ DUŻO MIĘSA.**

W jednym z numerów berlińskiego pisma medycznego „Klinische Wochenschrift” ukazał się wiecek interesujący artykuł prof. Otona Kestnera i d-ra Kippinga, w którym to artykule objął uczeni stwierdzają, że praca umysłowa powoduje silne spalanie się organizmu oraz wytwarza we krwi kwasy fosforowe. Szkodliwemu działaniu kwasu fosforowego przeciwdziałają może tylko wytworzenie specjalnych soków zjadkowych przez odpowiednie odżywianie. Najbardziej do tego celu nadaje się mięso. Ludzie intensywnie umysłowo pracujący powinni spożywać dużo potraw mięsnych oraz tłuszczu. Objął autorowie artykułu na podstawie tych przesłanek naukowych wysnuwają logiczny wniosek: Pracownik umysłowy powinien być tak wynagradzany, aby sobie mógł pozwolić na pozytywne mięsne w dostatecznej ilości.

**POWRÓT KLIMATU GORĄCEGO DO EUROPY.**

Znany niemiecki geograf i przyrodnik Wilhelm Schubert van Forstner daje w piśmie naukowym wyraz opinii, że Europa znajduje się pod znakiem powrotu gorącego klimatu z okresu tryasowego. Mają wrócić owe czasy z przed okresu dywulwanego, kiedy to krokodyl kąpał się w Tamizie (rzeka w Anglii, nad którą leży Londyn). Prof. Schubert van Forstner hipotezę swoją opiera na tem, że rozmaite gatunki ptaków przenoszą się z okolic południowych coraz bardziej na północ. Pewna część ptactwa przedwzrostego osiedla się na stałe, niektóre gatunki wyparte z czasu okresu lodowcowego na wschód zwracają się bardziej na zachód. Na podstawie tych faktów Schubert przypuszcza, że do Europy wraca cieplejszy tropikalny klimat, co by oczywiście w zupełności zmieniło warunki bytu europejskich.

**KU ROZRYWCE.**

**NIEZWYKŁA CZUŁOŚĆ.**

Młody małżonek: — Powiedz, mi najdroższa, czy płakałabyś gdybym umarł?  
Młoda małżonka: jakże możesz się o to pytać. Wiesz przecie, że ja o byle głusztwo płaczę...

**DOTRZYMUJE SŁOWA.**

— Dlaczego to kumie zawsze zamyka cie oczy, jak pójcie gorkalkę?  
— A bom przysięgił mej żonie że nigdy nie zajrę do kieliszka.

**—**

Nauczycielka: — Pamiętajcie moje dzieci że każdy rzemieślnik jest rodzaju męskiego, jak naprzekąd mówi się: ten stolarz, ten szewc, ten ślusarz, ten kowal, ten...  
Pienkalki: — A przecie proszę pani ja znam jednego rzemieślnika, który jest rodzaju żeńskiego.

**Nauczycielka: —**

Głupsi jak to, ciękawam bardzo?  
A no mówi się przecie tapicer, a nie ten-picer.

**—**

Jestem patrijota,  
A na dowód tego,  
Gdy co potrzebuje,  
Spieszę do obcego!  
Oj dana!...

**PO WYBORACH W POLSCE.**

Warszawska „Mucha” tak określa powyborecz wrażeń!  
Gdy już przeminały pląty listopad,  
Agitatorom język wnet opadł

I czyli socjal, central lub esdek.

Zrobił w aptece z gębą „porządek”.

Już przyłżano lby rozczochrane,  
Wozą do Wisły partyjne plane,  
Zaszywa felczer rany i bilany  
Odrodźcieliom miłej ojczyzny.

Do ksiąg powraca studencka młodzież  
Porwaną w walkach latając odleż;  
Zmachany n byto ostatni warjat,  
Wreszcie wychynienie ma komisarjat.

Oblicza zyski mularski ma ster,  
Od ścian odrywa papier i klajster  
I mruczy, chlapiąc na mury, tytki  
— Naplakacili też takie sytki!

Ci którzy Polskę zbawili zaraz  
Sali spirytusem zalać ambaras,  
Jako iż chłopu i nawet księciu  
Pię zabroniono przez ciąg dni pięciu.

Komisarz rządu spętał ród karli,  
By przy wyborach się nie potarli;  
Wstrętnieństwem gdy ich ochłostał,  
Po walkach chociaż ogon pozostał!

**Związek Polski W KURYTYBIE.**

Na Walnem Zebraniu odbytem dnia 28 go stycznia r. b. wybrano następujący zarząd który będzie kierował losem Związku w roku 1923:

Prezes — Dr. Mirosław Szeligowski;  
Wiceprezes — Franciszek Lachowski;  
Skarbnik — Tomasz Porat; 1-szy Sekretarz — Kazimierz Mitczuk; 2-gi Sekretarz — Józef Stuchezewski; Bibliotekarz — Adam Trojan; Zastępca — Leon Salata; Poborca — Jan Kubis; Chorąży — Aleksander Pawełek; Podchorążowie: Piotr Porat i Franciszek Sielski; Wydziałowi: Jan Mikosz, Dominik Kurcki, Józef Domański, Ignacy Szklirski, Bernard Plombon; Komisja rewizyjna: Jan Brzezinski, Walery Wisniewski, Ks. Teodor Drapiewski.  
Kurytyba 30 stycznia 1923,  
Sekretarz: KAZIMIERZ MITCZUK.

Niniejszym mam zaszczyt prosić Szan. Członków o przybycie z Rodziną na

**BALE KARNAWAŁOWE** które odbędą się w dniach 11 i 13 Lutego r. b. o godz. 8-jej wieczorem w lokalu Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho N. 73.

Za Zarząd, Sekretarz  
**KAZIMIERZ MITCZUK.**

P. S. — Niniejszym zwracam uwagę członków na § 3. Art. 3-go ustawy Związku.

Skarbnik: **TOMASZ PORAT.**

**CENY TARGOWE**

w Kurytybie dnia 3 lutego 1923 roku

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA WOREK 60 kg.	MILREJISY
Zyto	60 kg.	178000
Pszenica argentyńska tutejsza	60 kg.	208000
Owies	60 kg.	34500
Jęczmień	60 kg.	15800
Ryż biały	60 kg.	468—508
Ryż czerwony	60 kg.	468000
Kukurudza	60 kg.	128000
Kasza tatarska	60 kg.	308000
Fizoa	60 kg.	138000
Pasola nowa	60 kg.	98000
Groch	60 kg.	108—168
Ziemiaki angielskie	60 kg.	68000
Cebula	60 kg.	28500
Mąka pszenna sublima	44 kg.	388000
„ „ „ „	44 kg.	408000
„ „ „ „	40 kg.	168000
„ „ „ „	18 kg.	88000
Otręby	30 kg.	48000
Cukier mascavinho Rio Gr.	1 kg.	3870
„ biały rafinowany	1 kg.	18100
„ biały mielony	1 kg.	18200
Sól	1 kg.	8850
Masło	1 kg.	48500
Jaja	1 tuzin	15200
Kura	1 sztuka	18400—28800
Słonina	1 kg.	1880
Smalec	1 kg.	28000
Mięso wołowe	1 kg.	18000
„ wieprzowe	1 kg.	18400
Chleb	1 kg.	8800
Kawa	1 kg.	38000
Herwa mate	1 kg.	8800
Miód	1 kg.	18200
Kaszas	100 litrów	980000
Wino pocional	100 „	808000
Nafta, skrzynka		308000

Ceny powyższe płać kupcy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.

**Uwaga! Baczność!!**

**DROGA KRZYŻOWA!**

14 STACJI w rozmiarach 32 na 42 centymetrów i 42 na 45 centymetrów co dopiero nadeszły z Europy i są do nabycia w Księgarni i drukarni polskiej CEZARA SZULCA przy ulicy Barão do Serro Azul N. 1214 - Curitiba - Parana - Brazil.

**Fabryka Cukierków**

**„AURORA”**  
**JÓZEFA KULI**

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelków owinięte w papier (bal-ias) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16  
**CORITYBA, PARANA, BRASIL**

**ZAKŁAD SZEWSKI**

POD FIRMA

**Mikołaj Jankosz**

PRACA OSOBIO - ESQUINA AVENIDA LUIZ XAVIER N 29. - CURITYBA.

Wykonuje wszelkiego rodzaju obuwia damskie, męskie i dziecięce. jakoteż wszelkie reperacje.

**POLSKI ZAKŁAD SZEWSKI**

**„JUVEVE”**

**Macieja Otto**

Przyjmuje obstatunki na męskie, damskie i dziecięce obuwie oraz reperacje po cenach umiarkowanych.  
CURITYBA - JUVEVE - PARANA.

**Na sprzedaż są:**

Warształ krawiecki, maszyna, żelazko, lustro, manekin, nożyce, siół i wieszadło. Cena bardzo niska. Blizsza wiadomość w Redakcji „Ludu”.

Sprzedaje się lub jest do wynajęcia pod rezydencją, KILKA DOMÓW ZAKŁADOWYCH Z PARKIEM I OGRODEM, stanowiących

**Dawne Sanatorium w Araukarji**

nad rzeką, ziemi 6 hektarów.

**Prof. Dr. Juljusz Szymański** jeszcze miesiąc będzie w Kurytybie, gdzie przed powrotem do kraju będzie przyjmował chorych w Aptecce przy ulicy Avenida Luiz Xavier.

**Likwidacja**

WSZYSTKIE TOWARY, DELIKATNE I GRUBSZE, JEDWABNE I W KRATKI SĄ PRZEZNACZONE NA WYSPRZEDAŻ.

Przyjdźcie i naocznie przekonajcie się o cenach i jakości towarów.

**KORZYSTAJCIE!**

**Do Louvre**

**KOLONIZACJA W CASRTO**

Właściciele fazendy MARACANA sprzedają kilkadziesiąt lotów 10 akrowych pierwszorzędnej ziemi (lasu) po 1 uprawę. Odległości nowej kolonii od Castro około 1 i pół mili. Cena za alkier od 200—300\$000 Kaplicę na miejscu. Budynek na szkołę Blizszych informacji udziela: DR. SZELIGOWSKI W KURYTYBIE - Rua S. Francisco N. 25 i p. MUSIAŁOWSKI W CASTRO.

**KOLONJA C-el QUEIROZ (Amola Faca)**

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:  
**WADYSŁAW RADECKI - GUARAPUAVA - PARANA**

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczukowe albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżki oraz inne dewocjonalja niech się zwróci do składu

**CEZARA SCHULZA**

W KURYTYBIE (Parana). UL. BARÃO DO SERRO AZUL N. 1214  
CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIŻONE.  
W niezadługim czasie nadeszły z Polski wielki wybór KSIĄZEK DO NABOŻEŃSTWA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH które będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego.  
Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadeszły z Europy!

**Niemieckie farby „BAYER”**

dla użytku domowego celom farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie  
**„Carlos Luhm”**  
TRAVESSA MARUMBY N. 77 - RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 - CURITYBA - PARANA

**Księgarnia Polska**

Wielki skład towarów i przyborów piśmiennych, książek szkolnych, powieściowych i do nabożeństwa.

**Cen niskie -- Dobra obsługa.**

Wykonywa także wszelkiego rodzaju druki, jak powinszowania, zaproszenia, zawiadomienia, listy, koperty, rachunki z nagłówkami i t. p.

**Bohdan Mikosewski & Cia.**

CURITYBA --- PRACA TIRADENTES Nr. 52 --- CAIXA POSTAL. H